

□ Czas czytania: 5 min.

W dniu 21 lutego 1875 r. niektórzy salezjanie postanowili powołać „komisję historyczną” w celu „zebrania wspomnień z życia księdza Bosko”, zobowiązując się do „wspólnego napisania i przeczytania tego, co zostanie napisane, aby uzyskać jak największą dokładność” (tak czytamy w protokole napisanym przez ks. Michele Rua). Wśród nich był młody, 28-letni kapłan, niedawno mianowany przez księdza Bosko do zorganizowania i kierowania nowicjatem Zgromadzenia Salezjańskiego, zgodnie z Konstytucjami oficjalnie zatwierdzonymi rok wcześniej. Nazywał się on ks. Giulio Barberis i najbardziej znany był z tego, że był pierwszym mistrzem nowicjatu salezjanów księdza Bosko, którą to funkcję pełnił przez dwadzieścia pięć lat. Później był inspektorem, a następnie kierownikiem duchowym Zgromadzenia od 1910 roku do swojej śmierci w 1927 roku.

Był szczególnie zaangażowany w „komisję historyczną”, zachowując wspomnienia i świadectwa o działalności księdza Bosko i życiu Oratorium na Valdocco od maja 1875 r. do czerwca 1879 r., kiedy to opuścił Turyn, aby przenieść się do nowego nowicjatu w San Benigno Canavese. Pozostawił nam obfitą dokumentację, która jest nadal przechowywana w Centralnym Archiwum Salezjańskim, wśród której piętnaście odręcznie pisanych zeszytów, które zatytułował *Cronichetta*, wyróżniają się swoją wartością. Wielu badaczy i biografów św. Jana Bosko czerpało z nich (począwszy od ks. Lemoyne’a w jego *Pamiętnikach Biograficznych*), ale dotychczas pozostały one niepublikowane. W ubiegłym roku ukazało się ich wydanie krytyczne, dzięki któremu to ważne i bezpośrednie świadectwo o księdzu Bosko, i początkach założonego przez niego Zgromadzenia, stało się dostępne dla wszystkich.

Ksiądz Giulio Barberis, absolwent Uniwersytetu w Turynie, był człowiekiem uważnym i precyzyjnym w swojej pracy, a czytając strony jego *Cronichetty* można zobaczyć, z jaką pasją i starannością starał się ukończyć także to dzieło. Niestety, z żalem i smutkiem wielokrotnie podkreśla, że albo ze względów zdrowotnych, albo z powodu licznych innych zobowiązań, musiał zawiesić redagowanie zeszytów lub ograniczyć się do podsumowania lub jedynie zasygnalizowania pewnych faktów. W pewnym momencie musi napisać: *Cóż za bolesne zawieszenie. Proszę mi wybaczyć, moja droga Cronichetto: jeśli zawieszam cię tak wiele razy i z tak długimi zawieszeniami, to nie dlatego, że nie kocham cię ponad wszelką inną pracę, ale z konieczności, to znaczy, aby najpierw wypełnić moje obowiązki, przynajmniej w*

większości” (Zeszyt XI, s. 36). Dlatego nie dziwi nas, że forma jego wpisów nie zawsze jest schludna, z niektórymi źle skonstruowanymi zdaniami lub nieścisłościami ortograficznymi; w rzeczywistości jednak nie umniejsza to tego, co nam przekazał.

Notatniki są kopalnią informacji, których zaletą jest bezpośredniość w porównaniu z innymi późniejszymi narracjami, które są bardziej lepiej edytowane, ale z konieczności przerabiane i reinterpretowane. Znajdujemy w nich dowody ważnych wydarzeń, takich jak pierwsza wyprawa misyjna z 1875 roku, której przygotowania, wyjazd i skutki są szczegółowo opisane.



Opisane są najważniejsze święta (np. Maryi Wspomożycielki czy narodziny św. Jana Chrzciciela, imieniny Księdza Bosko) i sposób ich obchodzenia. Możemy dowiedzieć się o zwyczajnych i nadzwyczajnych działaniach Valdocco (szkoła, teatr, muzyka, wizyty różnych osobistości...): jak były przygotowywane i zarządzane, co działało dobrze, a co wymagało poprawy, jak salezjanie pod kierunkiem księdza Bosko organizowali się i współpracowali, nie ukrywając niektórych krytycznych aspektów. Są też drobne aspekty życia codziennego: zdrowie, żywność, sprawy ekonomiczne i wiele innych szczegółów. Z tych kronik wyłania się duch, który ożywia całe dzieło: pasja, która podtrzymywała często przytłaczające zaangażowanie, przywiązanie do księdza Bosko zarówno salezjanów, jak i chłopców, styl i wybory wychowawcze, troska o wzrost powołań i formację młodych salezjanów. W pewnym momencie autor zauważa: *Oh, abyśmy całe nasze życie aż do ostatniego tchnienia poświęcili pracy w Zgromadzeniu dla większej chwały Bożej, ale w taki sposób, aby nawet jeden oddech w naszym życiu nie miał innego celu* (Zeszyt VII, s. 9).

*Cronichetta* przedstawia również dokładny portret księdza Bosko w jego ostatnich latach. 15 sierpnia 1878 r. ks. Barberis napisał: *Urodziny Księdza Bosko. Urodzony w 1815 r. skończył 63 lata. Odbyla się uroczystość. Przy tej okazji rozdano nagrody rzemieślnikom. Wiersze zostały wydrukowane jak zwykle i wiele z nich zostało przeczytanych* (Zeszyt XIII, s. 82). Wiele zapisów dotyczy cech osobowości Ojca i Nauczyciela młodzieży, w tym pewnych aspektów, które zostały utracone w późniejszych narracjach biograficznych, takich jak jego zainteresowanie odkryciami archeologicznymi i naukowymi swoich czasów. Ale przede wszystkim pojawia się całkowite oddanie jego pracy, w tych latach w szczególności zaangażowanie w konsolidację Zgromadzenia Salezjańskiego i coraz większe rozszerzanie zakresu jego działalności poprzez zakładanie nowych domów we Włoszech i za granicą.

Trudno jest jednak podsumować bardzo bogatą treść tych zeszytów. We wprowadzeniu do tomu podjęto próbę uporządkowania niektórych ważniejszych tematów, poczynawszy od historii Zgromadzenia Salezjańskiego i życia księdza Bosko (istnieje kilka fragmentów, w których Barberis wspomina „antyczne rzeczy oratorium”) po model formacyjny Valdocco oraz aspekty zarządzania i organizacji. Wprowadzenie dotyczy także innych kwestii związanych z dokumentem: wykorzystania go, ze szczególnym odniesieniem do *Pamiętników Biograficznych*, wartości historycznej, jaką należy nadać informacjom, celowi, dla którego został napisany, oraz zastosowanemu językowi i stylowi. Jeśli chodzi o ten ostatni punkt, zauważamy, że autor, zgodnie z tym, czego dowiedział się od samego księdza Bosko, wzbogacił swoją kronikę dialogami, zabawnymi epizodami, „słówkami” i snami księdza Bosko, czyniąc w ten sposób lekturę również interesującą i przyjemną.



Tom jest również bardziej ogólnym świadectwem momentu historycznego, w którym został napisany, w szczególności niespokojnego okresu po zjednoczeniu Włoch. W marcu 1876 r. nastąpiła zmiana rządu po raz pierwszy kierowana przez partię historycznej lewicy. W ósmym zeszycie *Cronichetty* z 6 sierpnia 1876 r. znajdujemy zapis przyjęcia, które odbyło się w kolegium salezjańskim w Lanzo z okazji inauguracji nowej kolei, w której uczestniczyli różni ministrowie. Kontakty księdza Bosko z politykami i jego zainteresowanie sprawami Włoch i innych państw są dobrze udokumentowane, a notatki historyczne na końcu każdego zeszytu dostarczają niezbędnych informacji. Nawet bardziej przyziemne wiadomości znajdują swoje miejsce w różnych wpisach, takich jak układanie kabli podwodnych dla telegrafu elektrycznego lub niektóre przekonania zdrowotne i medyczne tamtych czasów.

Niniejsza publikacja jest wydaniem krytycznym, a zatem skierowanym głównie do badaczy historii salezjańskiej, ale także ci, którzy chcą zagłębić się w niektóre aspekty osoby świętego Założyciela salezjanów i jego dzieła, znajdą wielką korzyść z lektury, która po pokonaniu przeszkody XIX-wiecznego języka włoskiego jest często przyjemna.

*don Massimo SCHWARZEL, sdb*